

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. II.

WE CZWARTEK DNIA 11. LUTEGO 1796.

Z Wiednia dnia 20 Stycznia.

Jutro wyjeżdża ztąd P. Soucy nazad do Francyi. Jak słyhać ma się nayıpıerwey udać do Ratysbony odwiedzić swoje siostrę P. Bombelles. Dziś wyjeżdżają iey służący. Przeznaczone dla niey od tuteyszego dworu prezenta dopiero na granicy odbierze — Feldmarszałek Clairfait ieszcze się tu znajduie.

Na tych, którzy mieli wpływ do pojedynku z Xciem Lichtensztejn wypadł następuiący dekret: X. kanonik Lichtensztejn, będzie siedział rok więzienia w klasztorze, X. kanonik Weichs i hrabia Rosenberg przyddą na pięć lat do fortecy. Ten dekret nieiest ieszcze potwierdzonem od J. C. Mci.

Do Włoch idzie ogniem 24,000. ludzi posiłków. Jenerał de Vins iedzie do Wiednia.

Z Paryża d. 18. Stycznia.

Utrzymują tu z wielkim zapewnieniem iż negocyacye pokoju między Rzecząpospolitą Francuzką, Cesarzem i Anglią tak iuż daleko zaszły, iż sobie można prędkı pokóy z nich obiecywać.

Z Kale piszą: "Zaaresztowano tu iednego Niemca imieniem Smit, który niedgys kuryerem exministra Colonne był. Maią o nim porozumienie, iż iest agentem, albo szpiegiem woiiuiących mocarstw. Miał własnie na okręt siadać i do niższej Saxonii się udać, kiędy był aresztowanym. Minister wewnętrzny zdaie się iż bardzo wiele na iego aresztowaniu zakłada, ponieważ do wszystkich portów rozestano rozkaz aby go aresztować. Pod wielką eskortą poprowadzony iuż do Paryża. — Położone

embargo na tuteysze okręty, dla przecięcia wszelkiej komunikacyi z Anglią, trwa ieszcze dotąd. „

Od 21 t. m. niemaia tylko dwa razy w tygodniu konne poczty iść ztąd do departamentów. — W Bordeaux zebrano iuż do 4 t. m. przeszło 6 millionów przymuszoney pożyczki w afsygnatach.

Dyrektoryat wydał rezolucyą 7 t. m., którą nakazał, aby wszystkie większe miasta w zbuntowanych departamentach, były deklarowane w stanie oblężenia. Miasto Angers, gdzie jenerał Hoche stoi, iest iuż deklarowane w stanie oblężenia. Władza wojskowa zawiadunie policyą; więc wszystkie podeyrzane osoby, albo takie, które więcej szkodzą iak dopomagają do obrony, będą rozbroione i oddalone. Jenerał Hoche wezwał zaraz w wydanej odezwie obywatelów i żołnierzy, do iedności i republikanizmu, przy tych, mówi, można iedynie doysć do pożądanego pokoju. Żołnierzy zagrzewał szczególniey do naśladowania Włoskiej i Alpeyskiej armii.

Barrere, który iak wiadomo umknął ze swego więzienia z Saintes, posłał powtórna petycyą do Dyrektoryatu, w której żada swego uwolnienia, i odwołuie się do amnestyi. Spodziewają się iż odbierze pomyslną odpowiedź.

Do przeciwników ministra Benezech, przyłączył się i Freron. Rozumia, iż ten minister niezadługo złoży swój urząd. Na iego miejsce przeznaczają Camusa, albo Lindeta.

Dyrektoryat wydał iuż swoje rezolucyą, względem obchodzenia śmierci króla 21 Stycznia, w której nakazuje, nietyl

K

ko żołnierzom, publicznym urzędnikom i wszystkim osobom płatnym od Rzeczypospolitej, ale i wszystkim obywatelom ten dzień święcić, i aby w tym dniu nienawiść przeciwko władzy królewskiej, a przywiązanie do Rzeczypospolitej zaprzysięgli. Wszyscy się mają przed konstytucyjnemi powagami stawieć, które będą wszystkich osób, przytomnych i nieprzytomnych trzymały protokuł.

Mowią tu o postanowieniu nowego przysięgłego handlu, który roztrząśnie zażalenia kupców, względem tary do przymuszonej pożyczki, i inne okoliczności, dotyczące się niektórych osób, które się pod czas rewolucyi, kosztem Rzeczypospolitej nadzwyczajnie zubożyły.

Na ostatnim zgromadzeniu klubu Panteonu, czyniono propozycyą, aby Robespiera świętym uczynić i do Panteonu przenieść; ale odłożono ją jeszcze do pomyślniejszych okoliczności.

Foissac Latour niepoiedzie już więcej do Szwecyi; Dyrektoryat postrzegłszy iż jest krewnym jednego emigranta odmienił swoją rezolucyą. — Słychać, iż Semonville ma być ministrem zagranicznych związków mianowanym, a Beurnonville wojennym.

Dyrektoryat rozkazał bardzo wiele bogatych kościelnych sprzętów poprzedać, które dawniej do Paryża nazwożono. — Wiele korpusów naszych armii, robią Rzeczypospolitą znaczne ofiary z swojej zagłętej płacy. Jeden tutejszy obywatel, darował Rzeczypospolitą 10 millionów które miał jako wierzyciel u Rzeczypospolitej w wielkiej wierze zapisane.

Ponieważ młodzież jeszcze zawsze po teatrach rozruchy robi, i przedwczoraj jeden aktor użył na teatrze w ulicy Louvois, przystosowania do placka niegdyś królewskiego i t. d. więc wyszedł surowy rozkaz od ministra policyi, aby natychmiast wszystkich aresztować, którzyby się powazyli na teatrach używać dających wyrazów do królewskiej godności. W liście, który z tej okazji napisał do kommandanta wewnętrżnej armii, przywodzi pomiędzy innemi wyrazami: Jako? Rzeczypospolita,

kłóć podziwienie sprawiła u zprzymierzonych mocarstw, zawarła chwalebne traktaaty i gotuje dobroczynność powszechnego pokoju, miałyby tu od garszki nikczemnych ludzi znieważona być? Cożby na to nasi waleczni obrońcy powiedzieli, gdyby się dowiedzieli, iż ich ulubione piosnećki, które ich do zwycięstw prowadziły, tu upodlane zostały?

Obywatel Richery, przerobił kilka z zabranych Angielskich kupieckich okrętów, na wojenne okręty w Kadyks.

Przedwczoraj ukradziono w fabryce asygnatów, za 1 mill: 100,000 liw: asygnatów; złodziey jeszcze niejest odkrytym. Codziennie wyrabiają jeszcze w tej fabryce za 800 millionów asygnatów; ale rozumiają iż w jednej dekadzie cała fabryka, ustanie, i wszystkie stemple będą potłuczone.

W tutejszej urzędowej gazecie znajduje się następująca wiadomość o sposobie życia hrabiego Prowancyi, albo Ludwika XVIII. w Weronie: — Staie dosyć rano; podług dawniej etykiety ubiera się po godzinie 8; ubrawszy się, pozawdziewa wszystkie ordery i przypiesza do boku, który przez cały dzień nieodpasze, i ledwie ją kiedy się ma kłaść odeymie. Najwięcej przed południem zabawia się pisaniem, i jednemu tylko kanclerzowi ie go Flachsladen wolno być przy nim. Po południu, daie kilka audyencyi, a resztę czasu przechodzi po izbie. W wieczor każe sobie co czytać, albo też zeyda się do niego iego dworaki. Nigdzie niewychodzi, nikomu ani w Weronie, ani w okolicach nieoddaie wizyty. Jest wciąż otyły; na zęby i fluksyą bardzo wiele cierpi. Czyta regularnie monitory Francuzkiego i najpierwsze Paryżkie pisma, które przez Medyolan dostaie. Zawsze nosi imię hrabiego de Lille; kiedy mu Emigrantów prezentują, i ci go Nayiaśniejszy Panie tytułują, słyszano go nieraz wdychającego. Pomiedzy osobami iego dworu, niewidac przy nim, iak szczególniey Flachsladena, Precy i niegdyś margrabi Jancourt. Damasa, Hauteforta i Montagnac, wysłał do Wandy; Dawareta zawsze wysłał w

podróż. Oiego stały intracie niewiemy więcej, iak o 10,000 liw. na miesiąc od Hiszpanii. Żona iego bierze taką samą pensyą; więc podobno coś mu ztąd udziela. Król Sardyński wyznaczył mu był luidora na dzień, ale go teraz cofnął. Dwor Wiedeński wyrobił mu kredyt na 20,000 ryńskich w Wenecyi; ale te już wyszły, a innych niewiadać. Spomniony pretendent, cieszy się nadzieją, iż podczas powszechnego pokoju, iego los, ieżeli nieziedney to z drugiey strony będzie zabezpieczonym.

Minister policyi wydał rezolucyą: Ponieważ zakładnicy siedzący w więzieniu Dreneux, mieli zwyczaj wychodzić codziennie bez warty, iak gdyby zupełnie byli wolnemi, a że widzimy, iż Rząd Austriacki w obiętych niedawno krajach postępuje sobie z temi osobami, które dla przychylności do Francuzow kazał poaresztować nienaylepiey; zaczym zakazuje im się takowey wolności. Przykazuje się nadto, aby rzeczonych tych zakładników przeprowadzić do więzienia Duplexis i tam ich z przystoynością traktować. Więzienie Dreneux, ponieważ iego utrzymywanie bardzo wiele kosztowało, kasuje się, i ma bydź do dyspozycyi ministra skarbowego oddane.

Bieg do Hamburga iest 37,000 luidor kosztuie 5200 liwrów.

Przez zaprowadzenie nowey reformy w umundorowaniu naszego woyska, zakładaia 4 milliony wgotowych pieniądzech oszczędzić.

Osobiste czyny waleczności, z iaką się nasi żołnierze w armii Włoskiej dystygnowali, są już wydane na widok publiczny.

Na Alzacyą przypadło 8 millionow przymuszoney pożyczki. W roku 1792 musiał sam Strasburg 12 mill: zapłacić. — W Caen tak daleko royalisci zaszli, iż pod karą śmierci zakazali, żeby się nikt nieważyl dokładać do przymuszoney pożyczki.

Zdaie się iż Dyrektoryat przedsięwziął sekretne środki do zakończenia iak nayprędzey Wandeyckiey wojny. Wieść powszechna lata, iż wymierzy przeciwko niej raz decydujący. Listy 10 z Angers,

donoszą, iż to miasto zostało deklarowane w stanie oblężenia, iże jenerał Hoche tam swoje główną kwaterę założył.

Wiadomości o położeniu royalistów Wandy, co dzieńnie się odmienią, ale widać z przedsięwziętych środków przeciwko nim, że są ieszcze dosyć groźnemi. Rozpuszczono na nowo wieść, iakoby Charette był złapanym; ale gazeta Natska pod d. 10 t. m. zbiia tę nowinę. Oto iest wypis z niej:

List Obywatela Mathelon z kancelaryi sztabowey, do Głowney kwatery w Fontenai d. 14 Nivos (4 Stycznia.)

Nieprawda żeby się armia Charetta złączyła z Stofletem; i to nieprawda żeby Charette był złapanym; ale to prawda, iż iest przez kilka kolonn republikańskich w lesie Chaize zupełnie pobitym i do ucieczki przymuszonym. Zabraliśmy mu trzy sztandary i ostatnie iego zapasy. Scigamy go bez ustanku; porzucił chłopow; niebyłby nam uciekł gdyby niebył podzielił swoich sił, a nocy i psoty niebyły mu posłużyły. — Rozboynicy mniemaney armii szrodkowej, pod kommenda Sapineau, Boisjarry i innych, żądaią pokoju, ale nie można im ufać. Podpisano JJ. Mathelon.

Na Sessyi 15 Rady pięciuset, rozpoczęto roztrząsanie nowego uorganizowania Marynarstwa; lecz po długich sporach, odłożono ieszcze do dalszego czasu. — Na sessyi 16. Lamarque ciągnął daley rapport względem uwiezionych deputowanych w Austrii. Dnia 2 Marca 1793 mowi, zostaliśmy z Mastrychtu przeprowadzeni do Erenbreitszein. Przed wyjazdem, chciał kommandant Mastrychtu Xżę Helsen mowić z Beurnonwillem; ale ten niechciał się z nim widzieć: ia tu nieznam żadnego kommandanta, rzekł, tylko stroża więzienia. Przez Julia i Kolonią niepozwołono nas przeprowadzić. W więzieniu Erenbreitszein, były dwie ocieplki słomy i ieden stółek dremniany, całem naszym sprzętem. Potym dopiero dostaliśmy ieden materac i łożko. Na murze więzienia, był wymalowany mnich, który biednego

grzesznika na szubienicę gotował. Po długim oczekiwaniu dostaliśmy z Wiednia pozwolenie, iż nam było wolno dwa razy w tydzień przejść się po fortecy. Z tamtąd poprowadzono nas dalej. W Frankforcie nad Menem, odwiedził nas jeden Pruski generał; ubolewał bardzo nad naszym przewożeniem. Od Xcia de Ligne odebraliśmy osobliwą wizytę. Coś WPan robił przed rewolucją, pytał się Beurnonwill? w którym korpusie służyłeś? Myśmy sobie wciąż po izbie chodzili, nie odpowiadając ani słowa na jego pytanie. Szkoda, mówi dalej, obracać się znowu de Beurnonwill, WPan jesteś walecznym, ale służył bardzo złej sprawie. Ja służyłem, odezwał się Beurnonwill, najpiękniejszej sprawie, i wiedz WPan, iż wszyscy Francuzi są waleczni. Waleczni! odzywa się Xzę, wyście wszyscy błazni i zdraycy, i wszyscy pójdziecie na szubienicę! Beurnonwill umilkł na to; ale na drugi dzień powiedział trzymającemu wartę oficerowi: jeżeli mi tu jeszcze ten człowiek przyjdzie to go oknem wyrzucę. — Obcy oficer rzekł do nas w drodze: wy niechciecie króla, ja ich także niecierpię; ale bądźcie spokojni, znajdziecie wiele przyjaciół w Niemczech. Rzeczpospolita się utrzyma i zakwitnie. (Respublica manebit et florebit) Te słowa były dla nas balsamem, i lży nam radosne wycisnęły. Z Frankfortu poprowadzono nas przez Bamberg i Würzburg, gdzieśmy wiele przyjaciół znaleźli, do Czech. W Kara zaprosił nas tameczny plac major, który był w Francuzkiej niewoli, i bardzo się z nim dobrze obchodzono, na kolacyę; ale komendant nie pozwolił. W Pradze mieliśmy rozmowę z marszałkiem Taun, który jest do domu Austriackiego bardzo przywiązany. Austriacy, mówi są niezwykłożonemi, Francuzi będą wnet upokorzonemi &c. W Pradze zostaliśmy rozdzielonemi: Bancal poszedł do Ołomuńca, Camus do Königsgrätz, a ja i Quinette do Spielbergu. Po odbierano nam nasze suknie, noże, zegarki i pieniądze, i każdego osobno zamknięto. Moje więzienie było straszną klatką opatrzone, i

błyskotą tylko jedney lampy oświecone. Gdy nam się bardzo przykrzyło tak siedzieć, pozwolono nam przecie książki czytać. Najpierwsze, których nam dostawiano, były historia ściecia Strausensego i życie Kartusza. Potym dostaliśmy Emila Rusa i Podróż Anacharsysa. Zapomocą karty Niemiec, któraśmy przy sobie mieli, wiedzieliśmy, w którym miejscu jesteśmy. Generał Cesarski Darboux pytał się w Ołomuńcu Beurnonwill: WPan, niewiesz gdzie jesteś, i o WPan, aż do imienia zapomna. Ja wiem, gdzie jestem odpowiedział Beurnonwill, jestem w Ołomuńcu i wiem że o mnie niezapomna. Jakiej WPan jest religii, pytał go się dalej generał. Moja religia, odpowiedział Beurnonwill, należał tylko do Boga i do mnie. Beurnonwill zachorował; pozwolono mu się dla nabrania świeżego powietrza co dzień przez trzy kwadranse przejeżdżać; ale powóz był ze wszystkich stron zamkniętym, mały tylko otwór dla powietrza zostawiono. Pewnego dnia usłyszałem w podłe mnie donośny głos śpiewając patryotyczne piosneczki. Ja zacząłem mu zaraz powtarzać, on mi jeszcze głośniej odpowiadał. Lecz wkrótce nasze republikańskie śpiewanie zostało przzerwane; sztyldwach przyszedł i spędził mnie z korytarza. Niedługo potym zrewidowano moje więzienie, ja niewiedzałem co to znaczy, ale się wkrótce dowiedziałem, iż Drouet był tym śpiewakiem, i że chciał się wymknąć z więzienia. Lafayette siedział także w Spielbergu. Od tego przypadku było nasze więzienie ściślejse. Ja zachorowałem niebezpiecznie; nie miałem ani pióra, ani kałamarza: wiedziałem tylko, iż te książki, które ja miewałem, były moim kolegom komunikowane, na pisałem tedy zębem od grzebienia na pierwszej karcie książki; Piszę ci moją ostatnią wolę; jeżeli umrę, polecam moję żonę i dzieci oyczyźnie. Nadrngi dzień, odebrałem od Quinette następujący odpis: Niesmuc się, zobaczemy nazad naszą oyczyznę i będziemy żyć wolnemi. Niewymownie słodkie wyrazy dla mnie! Tym sposobem ciągnęliśmy dalej naszą korespondencyą. &c.

(Reszta w Dodatku)

 WE CZWARTEK DNIA 11. LUTEGO 1796.

Reszta z Paryża dnia 18. Stycznia.

Quinette opowiadał potym o aresztowaniu Semonwilla i Mareta. Pierwszy był przeznaczony postem do Konstantynopola, a drugi do Neapolu. W więzieniu w Mantua, mówi Quinette, zachorował sekretarz legacji Lamarre; żądał aby mu pozwolono widzieć się z swoim przyjacielem który obok niego siedział; lecz niezyskawszy pozwolenia, wydał z ciała swoją republikańską duszę. Wielu naszych spółtowarzyszów więzienia, przepędzali swoy czas rysowaniem obrazow wolności po murach; ale im i to było zakazane. Wyjeżdż wszystkich naszych kolegów, tak był spieszny, iżśmy w 10 dniach przeszło 200 mil uiechali. U Burmistrza w Richen, który jest wysmienitym patriotą, napadliśmy nypierwszą gazetę; ziaikiem upragnieniem pożeraliśmy ją! Znaleśliśmy także u niego exemplarz nowey konstytucyi; ta była dla nas prawdziwym zasieleniem. Nypierwsze nasze słowa były przy zamianie: Niech żyje Rzeczpospolita.

Na sefsyi 17 Rady pięciuset, stosownie do poselstwa Dyrektoryatu, zdał Portiez de l'Oise imieniem wyznaczoney na to kommisysy swoy rapport. Dobra narodowe w Belgium, mówi, wynoszą 3 do 4000 millionow, i można ich w ten sposób podzielić: 1 Dobra korporacyi zakonnych zniesionych przez Francuzow. 2 Dobra po emigrantach Francuzkich. 3 Dobra Rządu Au-

stryackiego. 4 Dobra emigrantów kraio-
wych. 5. Dobra korporacyi zakonnych
zniesionych przez Józefa II. Przedając te
dobra znaydziecie z nich obfite źródła, a
co większa przywrocicie znaczną część go-
towych pieniędzy; bo potrzeba wiedzieć, iż
wszystkie pieniądze, przeszły z Francyi do
Belgii i tak ich tam jest obficie, iż tracą
na swoiey wartości. Druga uwaga, iż przez
to ożywiecie i nowym mężtwem zagrzeicie
patriotów Belgow, iż odeymiecie Au-
stryi nadzieję wnieść w posiadłość tych
zyznych krain; przez to dodacie Dyrektó-
ryatowi nowych sposobów do przymusze-
nia waszych nieprzyjaciół do pokoju; przez
to nakoniec postawicie się w stanie płace-
nia waszych armii gotowemi pieniędzmi.
— Kommissya, mówi daley rapportujący,
jest tego zdania, iżby było niebezpieczno,
a nawet i niepodobna wszystkie te dobra
razem przedawać; radzi wam więc zacząć
od beneficjów inależących do korpora-
cyi zakonnych dobr, i te za gotowe pie-
niądze przedać. We Francyi zaczęto nyp-
rzed od duchownych dobr sprzedaż, i każ-
demu wiadomo iak dobrze poszła, bo nikt
się niespodziewał rezurekcyi duchownych.
— Portiez kończąc proponował projekt rez-
olucyi takowey: 1 Dyrektoryat jest umo-
cowany obrać sposób sprzedaży, iaki mu
się będzie nylepszy zdawał. 2 Dyrektó-
ryat zda co miesiąc sprawę, ze sposobu i
intraty sprzedaży. — Rada przyjęła spieszność;
ale kazała poprzedniczo projekt rozdać.

Z Włoch d. 12. Stycznia.

W Cagliari na wyspie Sardynii, panują jeszcze dotąd wielkie rozruchy. Wielu znakomitych osób gmin zamordował, a wice król nieśmie się publicznie pokazać. — W Korsyce zabijają tameczni mieszkańcy pojedynczo Anglików. Wojska Korsykańskie rozpuszczają; Angielskie odsyłają z tamtąd do Gibraltaru, a nato miejsce przydyają inne 3 regimenta. Parlament Korsykański zakończył już swoje sesję; przed rozeyściem się zabezpieczył zmniejszenie dziesięcin &c.

Xiężniczka Condé wstąpiła w 38 roku wieku swego do klasztoru w Turynie. — W Sardynii zniesiono nażad wojenny podatek; ztąd wnoszą sobie bliski pokoy. Większa część Sardyńskiego wojska poszła na zimowe leże. Francuzi posuwają jeszcze wciąż wojska swoje ku Ceva; jenerał Scherer odjechał do Nicy.

Z Bruxelli d. 18. Stycznia.

Rozmaite korpusa Sambryjskiej i Mozy armii, stanęły na zimowe leże w Luxemburgu, Tyonwil, Metz i innych miejscach starych granic Francuzkich. Wszystkie kwatery tak są rozporządzone, iż dwa razy w 24 godzin może się pomiędzy Koblenc i Trewirem armia ze 30,000 ludzi zebrać. Największą część wojska rozłożyli Francuzi za Mozelą; w Koblenc zostawili 10,000 garnizonem, oprócz tego, co jeszcze na około stoi.

Z obydwóch stron, czynią się wielkie przygotowania do przyszłej kampanii, i sądząc z powierzchowności, to ią trzeba mieć za nieochybną. Ledwie dzień jeden przeminie, żeby nieprzyszło 7 albo 8000 młodzieży pierwszej rekwizycyi do Sambryjskiej i Mozy armii; kompletują tą młodzież bataliony; ale to wszystko z taką szypkością się dzieie, iż w krótkce armia Francuzka będzie nad komplet.

Do przyłączonych nowych departamentów do Francyi, przybędzie wnet 20,000 ludzi, dla zmocnienia tamecznych garnizonów. Do Bruxelskiego departamentu przyjdzie 5, albo 6000 ludzi.

Z Wexel d. 21. Stycznia.

Różne obce pisma rozgłosiły bliski marsz woysk Pruskich przeciwko Hollandyi; lecz dotąd niewidziemi żadnego podobieństwa, ani znikąd niemamy najmniejszej wiadomości o takowym przedsięwzięciu. Tu w tym kraju niemasz najmniejszego poruszenia w woysku; wyjawsz yż regiment Kunitzkiego, poszedł ztąd za ordynansem Berlińskim do Warszawy.

Z Come d. 10. Stycznia.

Pomiędzy armią Sardyńską i Francuzką stanęło zawieszenie broni na sześć tygodni, obydwie armie rozeydą się na zimowe leże; każda zostanie w tym położeniu, w jakim się teraz aktualnie znajduje. Armia Francuzka Alpów, rozciąga się po wszystkich gorach, zaczawszy od Suz, aż do Aosta. Piemontka, która naprzeciwko niey stoi, zajmuje linią dosyć pożyteczną od Raconis, przez Foresta, aż do Ivrea. Armia Włoska Francuzka, której lewe skrzydło ztyka się w Saluz zajęte od Francuzów z Alpeyską, zajmuje linią w pół cyrkulu, przez Onellia wzdłuż morza aż do Sawony; z tamtąd rozciąga się przez grunt Genuński w Monferat aż ku Alexandryi.

Z Kopenhagi d. 26. Stycznia.

Od tuteyszej admiralicyi wyszedł znówu rozkaz, aby na przyszłą wiosnę wystawiono śpieszno 8 liniowych okrętów i 6 fregat. Do Norwegii wyszły już rozkazy, aby do nich potrzebnych ludzi dostawiono. Słychać także, iż się spodziewaia eskadry Szwedzkiej, która się ma złączyć iak w przeszłych latach z Duńską eskadrą.

Dla zasługłego poróżnienia się pomiędzy posłami zagranicznymi, będzie ciało ambasadora Szwedzkiego cicho w kościele S. Piotra pochowane.

Z Bruxelli d. 21. Stycznia

Względem cudzoziemców użyto surowych środków w Brabancyi; ale i na swoich mieszkańców, zgromadzających się

w potajemnych towarzystwach, i na tutejszych emigrantów, którzy z ponadrenu powrócili, mają pilne oko. Zakazano także sprzedaż i rozszerzanie różnych Francuzkich gazet, a pomiędzy innemi i Leydenską.

Francuzki minister wewnętrznych interesów, dał poznać administracyom Belgii, iż ma wiadomość o sekretnej korespondencyi mieszkańców Belgii, a osobliwie Bruxelczyków z nieprzyjacielem. Z powodu tego odkrycia, aresztowano zaraz iedną całą familią z Walencien, która się ukryła w Bruxelli, i bardzo wielu emigrantów. Słychać iż rząd Francuzki miał postać listę 600. znajdujących się w Belgii emigrantów Francuzkich; aby byli aresztowani. Dnia 19 t. m. aresztowano iednego sekretarza poczty.

Wiadomości pokoju zaczynają uchodzić. Anglia zrobiła wielkie zdobycie w obydwóch Indyach, i przypomocy Austrii, niechce inaczej przystąpić do pokoju, tylko z zachowaniem *status quo*, iaki był przed zaczęciem wojny. Rząd Francuzki żąda ustąpienia Belgii i Leodjum; dobrzeby było gdyby wynaleziono iakiśrodek do pogodzenia się, bo inaczej rozpocznie się wojna z nową zapalczewością.

Wypis z Listu z Paryża d. 18. Stycznia.

W Pan się zapewne dziwiuieź, iż mu o terażniejszym położeniu Rzeczypospolitey, o ktorey nasze dzienniki tyle mają do mówienia, nic nie pisze. Moie milczenie, pochodzi z mego sposobu widzenia. Choć iaż z iedney strony tyle słyszę o powrocie terrorysmu, z drugiej o spiskach royalistow, ten krzyk niema nic dla mnie ważnego, bośmy się już do niego przyzwyczaili. Royalisci przyzwyczaili się od dawna na wszystko narzekać. Teraz krzyczą przeciwko rządowi, iż każe z taką odwagą zabierać pierwszej rekwizycyi młodzież; ale on tylko ustawom zadość czyni; a do tego, ci ludzie tym mniej wari politowania, że zamiast, coby byli powinni korzystać, z tego że przeszły wydział na nich przez szpary patrzył, oni się

jeszcze 5. Października przeciwko rządow zbuntowali, i odtąd ustawicznie hałasy po teatrach o piosnkę Ocknienie ludu robili. Teraz kiedy rząd niezartuie, pozwalają się brać, i kiedy na szynkowni, lub na teatrze, którego wyszukają, poddają się spokojnie i idą do armii. O odporze tych rycerzow, którzy w swoich piosneczkach chcieli wszystko, coby im się tylko niepoddalo, w pień wyciąć, nie teraz niesły chać; kontenci jeszcze; kiedy podczas areztu uydą z całą skórą. Inni pokazują odwagę; ale tak że umykać przed rekwizycją, oddalała się z domów rodzicielskich idą kraść. Powiadaia iż 3 części złodziei składa się z młodzieży z pierwszej rekwizycyi — Royalisci krzyczą i przeciwko przymuszoney pożyczce; ale pomimo tego ona swoją drogą idzie. Może bydź iż jest podzielona z krzywdą niektórych; ale Dyrektoryat niechce odstąpić od swojej rezolucyi, iż póty nieprzyjmie żadnego uzalenia, póki pożyczka niebędzie zupełnie zapłaconą, bo gdyby iednego wysłuchał, toby się wszyscy skarżyli, a niktby niepła, cił. — Że Louvet miał zostać iako księgarz, od zapłacenia 6000 liw: uwolnionym, jest nieprawda. — Pewna klasa ludzi, krzyczy także i przeciwko rezolucyi, iż Dyrektoryat nakazał na teatrach patryotyczne piosnki grywać. Widać ztąd, iż ci ludzie niesą niebezpieczni; oni niezrobia rewolucyi, a zatym można ich przemilczeć. — Ale jakobini, terroryści, krwi chciwi ludzie? O tych więcej ich nieprzyjaciele trzymają, iak oni sami o sobie, i przez to nadają im ważność, ktoreyby pewnie niemieli, gdyby o nich niegadano. Dyrektoryat nie daie zapewne potuchy; ani nieużywa krwawych ludzi; ale niewszyscy terroryści, niewszyscy jakobini są krwawi. Towarzystwa Panteonu i Chińskich wód, robią mocye, przybijają kartki i na tym się wszystko konczy — Mieszczenie Paryczy są jeszcze wciąż bezbronni; a mocny kordon woysk liniowych, który jeszcze niedawno powiększonym został, podaie Dyrektoryatowi sposobność utrzymania wszystkich złemyślnych na wodzy. Oto jest bezstronne nasze

położenie; podług niego może WPan sądzić, iż się niemamy przyczyny obawiać żadnego zaburzenia. — Kupcy krzyczą także przeciwko przymuszonej pożyczce, iż zatamowała handel; ale to zatamowanie zawisło na tym iż nikt niechęć im drogo towarów płacić, a oni też niechęć ich tanio sprzedawać. Cena pierwszych potrzeb rzeczy spada co dziennie, a zatem potrzeba się spodziewać, iż i zbytłowe towary spadną.

Z Hagi dnia 23 Stycznia.

Fryslandia jest w poruszeniu. W kilku mieyscach, a osobiłwie w Leuwarden powstał lud i z całą municypalnością przeciwko swoim reprezentantom, chcąc ich przymusić aby do konwencyi narodowej przystąpili. Ale reprezentanci nie chcą iść za żądaniem iedney części ludu, ponieważ większość Fryslandyi jest przeciwko konwencyi, i dla tego kazali kilku municypalnych członków w Leuwarden aresztować, reszta pouciekała. Spomnieni reprezentanci posłali ieszcze do jeneralnych Stanów, z oświadczeniem iż ich rezolucya d. 20 Grudnia poczytuia za nieprawną i

przeciwko formalności; ale ieżeli zezwolą na ich propozycyą, to przystąpią do narodowej konwencyi.

Wysłani od jeneralnych Stanów komisarze do Zelandyi, powrocili bez żadnego skutku. Z kilku miast, a osobiłwie z Goes posłano do swoich reprezentantów adressy, aby ich do przystąpienia do konwencyi narodowej nakłonić, ale większość Zelandyi jest przeciwko konwencyi.

Reprezentanci Amstardamscy, posłali do reprezentantów Hollenderskich, aby nalegali u jeneralnych Stanów, na wysłanie iak naysprzedszy dwóch nadzwyczajnych deputowanych do Paryża, którzyby się z rządem Francuzkim, stosownie do traktatu alliansu względem niektórych środków ułożyli. — Sejmiki iuż się w Hollandyi zaczęły.

Teraz wszystkiego starania dokładaia, aby naszą artyleryą do iak naysprzedszego stanu przyprowadzić. Maią bydz 4 bataliony artylerystów wystawione, i Francuzkich officyerów do nich użyia. Słychać także, iż maią 3. jeneratów inspektörów, do artyleryi, piechoty i jazdy postanowić.

D O N I E S I E N I E.

Józef Wrześniowski ośm lat iak z niewierności Żydowskiej do Chrześciaństwa nawrócony, wziął ślub z Kunegundą Szymańską w Sandomierzu. Po ślubie tu i owdzie bywał. Ostatni raz był widziany dwa lata temu w Sandomierzu. Zapozwany do Konsystorza Sandomierskiego od zony swojej, gdzieś się w momencie za odebraniem pozwu podział. Był średniego wzrostu, cienki, a z różnych na niego spadłych przypadków, iako to: pobicia &c. słabowity.

Wspomniona uboga Kunegunda uprasza Publiczności, aby dla miłości bliźniego, ieżeliby kto mógł mieć o nim iaką wiadomość, raczył dać znać do Konsystorza Sandomirskiego, lub do redakcyi gazety Krakowskiej.